

Komplementy pod adresem Diapasonów same cisną się na usta. Uznanie budzi nie tylko przepiękny projekt wizualny i doskonałe wykonanie, ale również pogodzenie ich z przemyślaną obudową. Widać, że kolumny konstruował ktoś świadomy technicznych zagadnień i obdarzony zmysłem estetycznym.

**Monitory**  
**Diapason Astera**

**Cena:** 29000zł (bez podstawek);  
36000 zł (z podstawkami)

**Dane techniczne**

**Układ:** 2-drożny, bas-refleks

**Obudowa:** lite drewno orzecha Canaletto

**Pasma przenoszenia:** 38 Hz – 20 kHz

**Skuteczność:** 88 dB/1W/1m

**Podział pasma:** 1600 Hz

**Impedancja:** 8 omów

**Masa:** 13 kg/szt.

(z podstawką – 26 kg/szt.)

**Wymiary (w/s/g):** 44,2/26/38 cm

# Diapason Astera

■ Robert Trzeszczyński i Aleksandra Chilińska ■

Astery wykonuje się ręcznie z litych klepek różnej grubości. Drewno z orzecha Canaletto sezonuje się, a następnie klei z klepek bryłę, którą później obrabia się dożądanego kształtu. Wykończenie półmatowym lakierem podkreśla urodę skrzynek. Ścięcia przedniej ścianki są głębokie, co sprawia, że Diapasony przypominają kształtem diament. Jest to rozwiązanie bardzo dobre z punktu widzenia akustyki. Przy tym ładne, jednak kosztowne w wykonaniu. Poza efektem wizualnym, taka konstrukcja zapobiega powstawaniu pasożytniczych rezonansów i pomaga zestawom „znikać” z pomieszczenia. Fali dźwiękowej łatwiej opłynąć obudowę. Zaokrąglenie narożników zmniejsza dyfrakcję fal na ostrych krawędziach.

Na okrojonej do minimum ściance przedniej umieszczono dwa głośniki Seasa. Za wysokie tony odpowiada 29-mm jedwabna kopułka Crescendo z najwyższej serii Excel. TONY średnie i niskie odtwarza 17-cm przetwornik z powlekanego papieru, również z topowej serii Seasa.

Pasmo filtruje układ 1. rzędu. Podział ustalono na 1600 Hz. Producent deklaruje, że Astery są 8-omowe i mają efektywność 88 dB. Takie parametry gwarantują możliwość wysterowania przez większość wzmacniaczy.

Wewnętrzne połączenia poprowadzono kablami Van den Hula. Na niewielkiej tylnej ściance ulokowano wylot tunelu bas-refleksu oraz wysokiej jakości terminale głośnikowe, przystosowane do podwójnego okablowania.

Dół kolumny kryje metalowe gniazda, które zgrzywają się z wystającymi z podstawek bolcami zakończonymi kulką. To jedyny dyskusyjny element tych monitorów. Stabilność tak postawionego głośnika jest mniejsza niż gdyby przykręcić czy nawet przykleić go do stendu Blu-Takiem. Przepadkowe potracenie

obudowy może się skończyć upadkiem na podłogę. Kosztowna impreza.

Podstawki wykonano również starannie co obudowy monitorów. Tworzą wraz z nimi stylistyczną całość, dyskretnie podkreślając urodę głośników. Nie są tanie, ale na żadnych innych Astery nie zaprezentują się również dobrze.

Robert Trzeszczyński

## Opinia 1

### System

**CD:** Audionet ART V2

**Transport:** Theta Data Basic II, SB Touch

**DAC:** Theta Generation Va, Audio Surgery Protagonist

**Preamp:** Thule PR 100, Audionet PRE1V2 + zewnętrzny zasilacz EPS, Tesseract Talla

**Końcówki mocy:** Audionet AMP 1, ML 23.5, JR Model6

**Kolumny:** Dynaudio C3, Zoller Solution, ProAc R2S

**Kable głośnikowe:** Transparent Music Wave Ultra, Audioquest Midnight, Cardas GR

**Łączówki:** Transparent Music Link Ultra, Cosmic Audio, Siltech SQ-56 G3, Cardas GR

**Kable cyfrowe:** Transparent Digital Reference, Audiomica Laboratory Calcit GLD

**Przewody zasilające:** Tara Labs RSC Air Reference AC, Transparent Power link Reference

**Listwy zasilające:** Furutech 609, Sun Leiste

**Pokoje odsłuchowe:** 19 m<sup>2</sup> i 30 m<sup>2</sup>, zaadaptowane akustycznie

Astery od pierwszych chwil imponują skalą dźwięku. Rozmach i wypełnienie towarzyszą nam przez cały czas słuchania. Monitory lubią duże składy, w których mogą się popisać potęgą.

Wysokie tony prezentują bardzo dobrą jakość. Rozdzielczość stoi na wyso-

kim poziomie, a jednocześnie udało się uniknąć przesady w dozowaniu góry pasma. W porównaniu do kolumn odniesienia z odwróconą kopułką Focala (Zoller Solution) najwyższego podzakresu było odrobinę mniej. Nie można mówić o wycofaniu ani przygaszeniu dźwięku, a jedynie o delikatnym uspokojeniu najwyższej części pasma. Takie zestrojenie pozwala uniknąć drażniących sybilantów. Blachy – dźwięczne i błyszczące – ładnie wybrzmiewają w przestrzeni.

Średnica pasma to największy atut Diapasonów. Transparentna, szybko reaguje na zmiany tempa. Poza tym jest dynamiczna i szczegółowa. Efektownie wypadają zwłaszcza gitary. Uderzenia w struny mają złożoną strukturę. Wyraźnie słychać wszelkie otarcia strun dłonią, uderzenia w pudło rezonansowe oraz odgłosy tła. Głosy ludzkie są nieco bardziej nosowe niż zwykle, co daje wrażenie większego wypełnienia. Za taki stan rzeczy odpowiada delikatne uwypuklenie przełomu średnicy i wyższego basu.

Astery przenoszą pasmo od 38 herców. Najniższego basu nie możemy więc oczekiwać, jednak średniego i wyższego będzie sporo. Niskotonowa podstawa okazuje się solidna i zawsze mocno zaznaczona. Wyższy bas jest zróżnicowany i rytmiczny. Najniższe przenoszone przez zestawy częstotliwości budują atmosferę, wypełniają pomieszczenie i nadają brzmieniu potęgę. Sprawdza się to w muzyce symfonicznej, a rozmach orkiestry grającej tutti jest niemal taki, jak z kolumn podłogowych. Tutaj nie jest potrzebna ponadprzeciętna rozdzielczość. Jednak w szybkich jazzowych przebiegach kontrabas słychać spowolnienie i rozmycie niskich składowych. Może to być spowodowane wzmocnieniem tego zakresu za pomocą skierowanego do tyłu otworu bas-refleksu. Efekt ten nie występuje jednak



zbyt często. Można go zauważyć jedynie w szybko zmieniających się aranżacjach. Większość muzyki rockowej i poważnej wymaga wypełnienia niskimi dźwiękami. To Astery potrafią doskonale.

Scena dźwiękowa jest nieco bardziej rozbudowana wszcz, niż w głąb. Wokale podchodzą odrobinę bliżej do słuchacza, co powoduje większą namię-

calność brzmienia. Akustyka, w której dokonano nagrania, jest wiarygodnie zaznaczona, a instrumenty otacza sporo powietrza.

Dźwięk ma ogromny potencjał, który przy jeszcze staranniejszym doborze amplifikacji można rozwinąć.

Robert Trzeszczyński



## Opinia 2

### System

**Odtwarzacz:** Ayon CD1 sx

**Końcówka mocy:** Bryston 2BSST2

**Przedwzmacniacz:** Perreaux SM2

**Przedwzmacniacz:** Bryston BHA1

**Wzmacniacz:** Struss R150,

Accuphase 260

**Łączówki:** Vovox Textura,

Acrolink 6N-A2030 II

**Przewody głośnikowe:** Vovox Textura,

Acoustic Revive SPC Reference,

Naim Naca 5

**Przewody zasilające:** Vovox Textura

**Stolik:** Base VI

Tak, wiem, że powinnam pisać tylko o dźwięku, ale z kilku powodów po prostu nie mogę. Nie potrafię sobie odmówić skomentowania estetyki tych kolumn. To tak jakby pisać o Monice Bellucci, nie wspominając o jej posągowej urodzie. W obu przypadkach włoskie pochodzenie nie jest bez znaczenia, bo na pięknie mieszkańcy słonecznej Italii znają się jak mało kto. Dotyczy to kobiet, samochodów, jak i zestawów głośnikowych.

Astery są niezwykle piękne. Już dawno nie widziałam tak genialnej stolarki, a przede wszystkim całkowicie drewnianych obudów. Liczne ścięcia krawędzi nadają im niepowtarzalny kształt. Wszystkie linie przechodzą w siebie płynnie, a przecinające się płaszczyzny podkreślają szlachetność orzechowego drewna. Wrażenie wzmacniają podstawki, zawierające identyczne elementy drewniane. Całość jest niesamowita – jakby wyrzeźbiona w orzechu Canaletto.



Poza niezaprzeczalnymi walorami estetycznymi drewno to ma jedną wadę – jest bardzo miękkie, więc trzeba uważać, by nie uszkodzić skrzynek. Spotkanie z domową zwierzyną lub potomstwem może się skończyć katastrofą.

Diapasony są nie tylko ładne, ale i wybredne jak rozkapryszona pannica. Myślałam, że Dynaudio Special 25 są



uparte jak skrzyżowanie muła z osłem, ale okazało się, że w porównaniu z Asterami są łagodne niczym bura koteczka. Nie ma się co czarować, do Diapasonów trzeba mieć albo sporo cierpliwości albo tyle samo szczęścia.

Po pierwsze, są wrażliwe na akustykę pomieszczenia i nie w każdym wnętrzu pokażą swoje możliwości. Trzeba się trochę nakombinować, zarówno z ich ustawieniem, jak i zagospodarowaniem wnętrza.

Po drugie, zestawienie odpowiedniej elektroniki to doprawdy wyższa szkoła jazdy. Wiem coś o tym, bo spróbowałam wielu urządzeń, żeby faktycznie sprawdzić, jak grają te kolumny. Zamiast męczyć się samemu, warto zasięgnąć opinii dystrybutora. To naprawdę wiele ułatwi. Jeśli jednak postanowimy sprawdzić to metodą prób i błędów, to moja sugestia jest taka, żeby zupełnie wykluczyć ciepło i okrągłość grającą elektronikę. Całość zamieni się wtedy w powołną, kluskowatą masę.

Jeśli charakter brzmienia się na siebie nałożą ulegną wzmocnieniu, to efekt może znieścaczyć słuchacza i zniekształcić opinie o danym urządze-

niu. Mając to na uwadze, postanowiłam przeprowadzić kilka doświadczeń, które ugruntowały moją opinię na temat wybredności Aster. Naprawdę przyłożyłam się do tego testu, bo długo nie mogłam dojść do tego, jak naprawdę włoskie monitory grają. To, co dało się zauważyć od razu, to prawidłowa barwa, szczególnie w przypadku wysokich tonów, ale generalnie Astery grają miękko i dosyć pełnie. Zdecydowanie potwierdzają też teorię o przyciąganiu się przeciwności. Zestawienie z czymkolwiek o podobnym charakterze kończy się jak Waterloo dla Napoleona. Najlepszym towarzystwem dla tych delikatnych zestawów są wzmacniacze przypominające neandertalczyka – surowe, zimne, kanciaste, silne jak zwierzę i w typie zamordysty – za włosy i do jaskini.

Diapasony Astera są jak rasowa kobieta, a wiadomo, że kobieta poskromiona kocha głębiej, niż kobieta zjednana westchnieniami.

Jeśli więc owo poskromienie się uda, to można osiągnąć podwójną przyjemność – będą grały dokładnie tak, jak wyglądają.

Aleksandra Chilińska

## Najpiękniejsza muzyka organowa w doskonałym wykonaniu.

